



GAZETA ŁÓDZKA

PRENUMERATA:

Rocznie . . . 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . . 75 fen.
Reklamy . . . 70 fen.
Zwyczajne (5zł) 50 fen.
Drobnogłoszenia po 6 fen.
za wtyczkę. Najmnie 50 fen.

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 8-ej
codziennie, w Wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Piątek, 11 Stycznia 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 11.

DRUGA LOTERIA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.
23,500 zasadniczych losów, na które pada połowa t. j. 11,750 wygranych i 10 premji.

Oplata za cały los 24 marki.

GLÓWNA WYGRANA 350,000 Mk. i wiele innych.

na ogólną sumę **2,705,700 Mk.**

Ciągnięcie I klasy 21 i 22 lutego 1918 r. Zarząd: Warszawa, Królewska 23
Reprezentacja na Łódź i okolice: STANISŁAW LIPSKI, PIOTRKOWSKA Nr. 10.

Mając powierzoną sobie reprezentację Loterii Klasycznej na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych na Łódź i okolice, podają do wiadomości, pp. kolektorów i subkolektorów, że mogą otrzymywać u mnie losy na warunkach oficjalnych Zarządu loterii.
Stanisław Lipski, Łódź, Piotrkowska 10.

Ciągnięcie od 15 do 23 stycznia. **LOS** Ciągnięcie od 15 do 23 stycznia.
Loterii Legionowej
do V klasy do nabycia w Kwartalniku „Gazety Łódzkiej“, Przejazd 8.

Odrodzenie ducha i narodu.

IV.

W poprzednich artykułach wskazywaliśmy, że podstawą odrodzenia ducha i narodu jest w wielkiej mierze odrodzenie charakteru.

Mówiliśmy również o sile woli, jako podstawie charakteru. Lecz sama siła woli jest niczym w sensie etycznym, o ile nie jest odpowiednio powiązana z szeregiem innych cech charakteru, z szeregiem *objektów* siły woli.

A objekty te mogą być rozmaite i w zależności od nich siła woli przybiera swą charakterystykę i wartość.

Przypuśćmy, że człowiek, obdarzony nadzwyczajną siłą woli, posiada w charakterze ujemne pierwiastki; że dlań idealnym jest destrukcja i zło (np. Gordon w „Dzieciach Szatana“ St. Przybyszewskiego) — wówczas i siła woli będzie ujemną cechą charakteru.

Stąd widzimy, że siła woli jest wartością *względna* i zależną od jej obiektów. Aby przeto pojąć znaczenie tej potęgi, analizujemy jej objekty, przy których będzie ona wielką zaletą o charakterze podstawowym.

Głównym obiektem, do którego powinna być skierowana siła woli, jest *praca*.

Praca jest nie tylko podstawą dobrobytu i rozwoju narodu, praca jest również podstawą rozwoju charakteru.

Człowiek nie pracujący, flegmat, nie może posiadać dodatniego charakteru, gdyż brak pracy wpływa ujemnie na inne funkcje duchowe, osłabiając dodatnie a wzmacniając ujemne.

Ks. Czesław Oraczewski, którego tak często cytujemy w artykułach o „Odrodzeniu ducha i narodu“, pisze w rozdziale „Praca a charakter“:

„Praca to najlepsza wychowawczyni praktycznego charakteru. Wyradza ona posłuszeństwo, panowanie nad sobą, uwagę, zapobiegliwość i wytrwałność; obznajmia człowieka z jego szczególnym powołaniem, robi go zdolnym do pokonywania trudności, obdarza go,

wreszcie, zręcznością i wprawą do wykonywania spraw powszedniego życia.

Praca jest *prawem* naszego bytu — zasadą żyjącą, popychającą naprzód ludzi i narody całe. Dla większej części ludzi jest rzeczą konieczną dla utrzymania życia ręcznie pracować. Ale czy w ten, czy w inny sposób, wszyscy muszą pracować, by ulepszyć sobie życie, jak można. Wszystko, co wielkie w ludziach, powstaje przez pracę — cywilizacja nawet jest jej wytworem“.

Istnieje przesąd powtarzany bardzo często, a zawierający w sobie jąd destrukcyjne, że praca jest przekleństwem ludzkości. Przesąd ten jest śmieszny, gdyż życie dość wyraźnie ukazuje nam skutki próżniactwa. Pod jego wpływem charakter ludzki rozkłada się jak padlina. Jest on jednym z głównych czynników degeneracji.

Postawmy obok siebie zdrowe, pracujące demokratyczne społeczeństwo oraz wyradzającą się klasę próżniaków — posiadaczy, cóż za kontrast!

Lecz na szczęście nie wszyscy posiadacze są próżniakami; odczuwają i oni potrzebę pracy bez względu na rezultat, gdyż „nawet praca bez rezultatu jest lepszą od próżniactwa już dlatego samego, że jest pracą, że podnosi nasze zdolności i przygotowuje do owocnego w przyszłości tworzenia“.

Nie będziemy tu dowodzić, jak pożytecznym czynnikiem stanu ekonomicznego jest praca obywateli, gdyż jest to chyba dość jasnym.

Praca daje nam wielkie zadowolenie duchowe, daje nam spokój wewnętrzny a przez to przyczynia się do zrównoważenia naszego umysłu.

Słusznie zauważa ks. Oraczewski: „Pracująca jednostka, dorosły czy dziecko, całym swym wyglądem, pełnym życia i zadowolenia, różni się od jednostek znudzonych, wiodących bezcelowe życie próżniacze. Dziękujemy Bogu każdego ranka, gdy się zbudzimy, że mamy dnia tego coś do zrobienia, co zrobione być musi. Ta konieczność pracy wykształca naszą samokontrolę, siłę woli i tysiące innych cnót, nieznanym próżniakom“.

Dzięki pracy, człowiek nabiera znaczenia i wartości:

„Dwóch ludzi — powiada Carlyle — poważam i nikogo więcej. Przedewszystkiem pracującego w pocie czoła robotnika, który zapomocą narzędzi, przez siebie wytworzonych, z trudem ziemię zwycięża i czyni ją własnością człowieka. Człowieka jest w moim pojęciu twarda, spracowana, szorstka ręka,

kłóca, mimo to wszystko, ma w sobie niezatarty królewski majestat, ponieważ dzierży berło naszej planety. Człowieka jest także w moim pojęciu porwana brzdami, zmęczona, zabrudzona twarz pełna prostoty i inteligencji, bo jest to twarz człowieka, który naprawdę żyje. Powóre poważam tego, który pracuje, by zdobyć to, co dla ducha niezbędnie potrzebne, nie aby zdobyć chleb powszedni, lecz aby zdobyć chleb życia. Taki, dążąc do zdobycia wewnętrznej harmonji, przejawia ją słowem albo czynem — wszystkimi swymi wewnętrznymi działaniami i dążeniami.“

Wszystkie powyższe refleksje nabierają dla nas tym większego znaczenia, że jesteśmy obecnie w okresie tworzenia naszego życia społeczno-państwowego, gdy odradzająca się Ojczyzna wymaga jak najwięcej pracy produkcyjnej. Otwierają się nowe horyzonty. Musimy zapełnić kadry urzędnicze, kadry wojskowe, kadry handlu i przemysłu, słowem musimy wypełnić wszelką organizację narodową. Musimy pracą rozwinąć nasz duch i intelekt, aby stać się godnymi do piastowania najwyższych urzędów w kraju.

Przed nami w chwili obecnej rozpisiera się rzeczywistość bezmierna dziełina pracy, która ma u si być dokonana. Musimy sobie uprzytomnić wyraźnie, że nie mamy na kim polegać. Europa ma dość pracy przy własnej gospodarce, my musimy pracować dla siebie. O ile zaś nie dołożymy dostatecznych starań, wówczas niewykonalna praca, będzie jakoby ziemia, leżąca odlegiem, nie dająca owoców...
Obecna chwila jest ciężarna w fakty, przed nami stoi zagadnienie: „B/c albo nie być?“ O ile, a w co nie wątpimy, naród nasz cały odezwie się: być! — wówczas czcze słowa i frazesy nie wystarczą, należy zdanie swe wypowiedzieć w sposób realny, należy oblec je w szatę czynu.

A w chwili, którą przeżywamy, Ojczyzna woła o czyn. W następnym artykule, kończącym naszą serję refleksji, skreślimy szkic owej wszechorganizacji narodowej.
Zet. El.

Rada Regencyjna w Berlinie.

Biurowolfa komunikuje z Berlina: Na cześć gości warszawskich odbyło się wielkie przyjęcie u Ekscelencji hr. Hutten Czapskiego.

Przedstawicielom Polski nadarzyła się tu sposobność nawiązania kontaktu z wybitniejszymi przedstawicielami niemieckiego świata wojskowego i urzędniczego, a także z przedstawicielami prasy niemieckiej i parlamentu.

W godzinach wieczornych Regenci polscy i członkowie rządu polskiego byli na przyjęciu u sekretarza stanu do spraw wewnętrznych Ekscelencji Wallrafa. Przybyło tu około 70 gości, a pomiędzy nimi i kilku ministrów i sekretarzy stanu, członków Rady związkowej i przywódców parlamentarnych.

Przedpołudnie dnia 9 b. m. poświęcone było poważnej pracy. Podczas konferencji fachowych omawiane były sprawy bieżące, między innymi *sprawa amnestji, na którą przedstawiciele Polski kładą szczególny nacisk*.

Jak zapewniają, *rokowania daty pomyślny wynik*. Na śniadanie panowie polscy zaproszeni byli do podsekretarza stanu urzędu spraw zagranicznych pana von dem Bussche. Na śniadaniu tem byli obecni przedstawiciele świata dyplomatycznego.

Przybycie Regentów do Wiednia.

Z Wiednia donoszą pod datą 10 stycznia: Członkowie Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego przybyli dzisiaj do Wiednia. Na dworcu Północno-Zachodnim, przyozdobionym w chorągwie i emblematy o polskich barwach narodowych, gości powitał serdecznie w imieniu cesarza Karola arcyksiążę Rainer. Powozem dworskim goście udali się do Burgu, gdzie zebrała się publiczność, witając z sympatją Regentów.

Rokowania w Brześciu Litewskim.

Szczegóły posiedzenia środowego.

„Lokal Anzeiger“ donosi: Na środowym posiedzeniu plenarnym w Brześciu Litewskim po proteście pełnomocników wojskowych i na zapytanie sekretarza stanu v. Kühlmanna czy kto z delegatów rosyjskich ma coś jeszcze do powiedzenia, odpowiedział komisarz do spraw zewnętrznych, Trocki, że delegaci rosyjscy pragną się naradzić i dlatego przerywają chwilowo rokowania.

Na razie ustanowiono termin posiedzenia na godz. 4 po południu, lecz o tej porze nie zostało wznowione, gdyż rosjanie prosili o odłożenie terminu, bo nie zdążyli jeszcze załatwić swych kwestji. Jak donoszą z Brześcia Litewskiego, posiedzenia miały zostać wznowione w czwartek przed południem.

Posiedzenie środowe.

Dn. 9 stycznia rano odbyło się posiedzenie plenarne, w którym wzięły udział wszystkie delegacje oraz przedstawicielstwo ukraińskie. Otworzył posiedzenie Wielki wizer Talaat pasza, przewodniczył sekr. stanu v. Kühlmann.

Przewodniczący wygłosił przemówienie, w którym streścił dotychczasowy przebieg rokowań. Zgodnie z propozycją rosyjską nastąpiła dziesięciodniowa przerwa, termin której upłynął o północy 4 stycznia 1918 r.

Delegacje mocarstw sprzymierzonych stwierdziły, iż termin dziesięciodniowy upłynął, a od żadnego z innych mocarstw wojujących nie wpłynęła odpowiedź, zawierająca oświadczenie o przystąpieniu do rokowań pokojowych.

„Zadaniem zebrania naszego byłoby najpierw — mówi przewodniczący — podjęcie pertraktacji w punkcie, w jakim znajdowały się one przed nastaniem przerwy świątecznej. Jednakże delegacja rosyjska za pośrednictwem depeszy, podpisanej przez pana Joffe do generała Hoffmana zakomunikowała temu ostatniemu:

„Rząd republiki rosyjskiej uważa za konieczne prowadzenie dalszych rokowań w sprawie pokoju na gruncie neutralnym i proponuje ze swej strony przeniesienie rokowań do Stokholmu.“

A w następnej depeszy wyraziła życzenie przeniesienia miejsca pertraktacji do zagranicy neutralnej. Nie chcę, dla wiadomych panom delegatom powodów poruszać przyczyn, które czynią niemożliwym prowadzenie pertraktacji w innym miejscu, niż w Brześciu Lit., pragnąłbym jednak już obecnie wyrazić jako stałe i niezmiennie postanowienie czterech mocarstw sprzymierzonych, iż nie są one w stanie prowadzić dalej w innym miejscu zaczętych tutaj rokowań w sprawie wstępnych pokoju.

Nie można nie wspomnieć, że ponieważ dla prowadzenia układów atmosferycznych.

ra, w której się one dokonywują, posiada najwyższą doniosłość, zaś od chwili skutecznego wymiany myśli przed tymczasowym przerwaniem rokowań wydarzyło się coś, co, jak się zdaje, budzi w rządzie niemieckim powątpiewanie w szczerzy zamiar rządu rosyjskiego, by chciał z mocarstwami czwórprzymierza dojść do zawarcia szybkiego pokoju. W tym względzie pragnąłbym powołać się na ton pewnych półurzędowych doniesień rządu rosyjskiego przeciwko rządowi mocarstw czwórprzymierza, do których jednak na komunikat petersburskiej agencji telegraficznej, która zagranicą uważana jest za półurzędowy organ rosyjski. W komunikacie tym została szczegółowo powtórzona odpowiedź, udzielona rzekomo na posiedzeniu z d. 28 grudnia 1917 r. przez przewodniczącego delegacji rosyjskiej pana Joffe, która, jak o tem poucza przejrzenie aktów, została utworzona z fantazji wynalazcy. Oświadczenie owo, zmyślone we wszystkich częściach, przyczyniło się znacznie, do spowodowania zamętu w sądzie o dotychczasowym przebiegu rokowań i do zagrożenia ich wynikiem.

Jeżeli pomimo to nie porzucim nadziei, iż rokowania doprowadzić mogą do pożądanego wyniku, to nadzieja ta opiera się w pierwszej linii na znanem, a przez delegację rosyjską w sposób wymowny wyrażonem pragnieniu narodu rosyjskiego trwałego, zabezpieczonego pokoju, oraz na doświadczeniach, jakie nabyliśmy podczas pertraktacji przy zastosowaniu metody pracy delegacji rosyjskiej.

Następnie przemawiali: hr. Czernin, Talaat pasza, minister sprawiedliwości Popow i gen. Hoffman, poczem na propozycję komisarza ludowego do spraw zagranicznych, Trockiego, posiedzenie zostało zamknięte.

Brześć Litewski — miejscem rokowań.

Z Brześcia Litewskiego donoszą pod datą 10 stycznia:

Na odbytem dziś przed południem posiedzeniu plenarnem delegacja rosyjska wyraziła gotowość kontynuowania rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim.

Co mówią działacze niemieccy o rokowaniach w Brześciu?

Ankieta „Lokal-Anzeiger'a.

„Lokal-Anzeiger“ rozesłał do wybitnych niemieckich mężów stanu polityków i ekonomistów zapytanie: „Czego się pan spodziewa po Brześciu Litewskim?”

Tajny radca v. Wilanowitz-Moellendorff profesor uniwersytetu odpowiedział: „Kadakeja zapytuje mnie, czego się spodziewam po rokowaniach w Brześciu Litewskim.

To, czego się spodziewam, jest tego rodzaju, że niepokój o przyszłość ojczyzny zrywa mnie wciąż ze snu — i tak się dzieje z wieloma, których ojczyzną są jeszcze Niemcy, nie zaś utopijna Europa.

To, czego żądają te Niemcy i większość narodu niemieckiego nie reprezentowana w parlamencie oraz jego prawdziwe przedstawicielstwo, jego uzbrojeni żołnierze, — to przede wszystkim pokój z Rosją, który zostawia nam całkowitą swobodę czynu względem naszych wrogów.

Wszelkie porzucenie tego punktu widzenia uważam za zbrodnię.

Potrzeby naszych sprzymierzeńców będą z łatwością zaspokojone, ale muszą też być zaspokojone nasze. Chętnie zapewnimy Rosji warunki, które pozwolą jej uporządkować swoje życie jak trzeba, i uznać w nas dobrego sąsiada i przyjaciela, — którym byliśmy zawsze i którym chętnie staniemy się znowu.

Ale ona powinna ponieść skutki, które wywołał jej poprzedni rząd powodując wojnę.

Jesteśmy zwycięzcy i zdobywcy. Nie mamy zamiaru zagarnąć cudzych części narodu, ale to państwo ze strony wschodu powinno być nietykalne.

Chętnie zobowiązujemy się, żeby łotysze, litwini pielegnowali swą narodowość i a-żeby ją rozwinięli — z drugiej strony zaś niemieckość w Rosji powinna być zabezpieczona.

Ale Kurlandja i Litwa w jakiegokolwiek bądź formie powinny wejść w sferę władzy niemieckiej.

Polska powinna zasłużyć sobie na podarek swej samodzielności — przez to, że będzie się trzymała w naszczonach jej granicach — i nie powinna się stać niebezpieczna dla swych oswobodźców, nawet

gdyby tego chciała. O tem czego do tego potrzeba, będą wiedzieli nasi wodzowie. W nich pokładamy ufność, w nich jedynie“.

Dr. Dietrich Schaefer przewodniczący „komisji pokoju niemieckiego“ pisze:

„Nie jest niemożliwym, że podjęta droga doprowadzi do znośnego pokoju dla Niemiec. Ale jest także rzeczą możliwą, że naszym potomkom święto Bożego Narodzenia w r. 1917 wyda się najfatalniejszym dnem historii Niemiec“.

Sekretarz stanu dr. Dernburg pisze, że z punktu widzenia jednolitości narodowej uważa przyłączenie obcych narodów, wraz z nieodłączną odpowiedzialnością polityczną i finansową za niepożądane.

Z drugiej strony dr. Dernburg uważa, że Rosja wolna złączona wspólnością interesów z Niemcami, powinna być silna, bo Rosja słaba i rozbita oznaczałaby wydanie w ręce nieprzyjaciół Niemiec całej Azji, co wywołałoby olbrzymie wzmocnienie Anglii.

Słuszne żądania narodów w Rosji są jej sprawą, nie zaś sprawą mocarstw centralnych, które powinny się ograniczyć do osłony swych granic.

Dernburg pisze dalej, że w sprawie t. zw. austro-polskiego rozwiązania sprawy polskiej ma liczne obawy.

W końcu Dernburg jest za to, aby za podstawę przyszłych stosunków między narodowymi obracał zasady wygłoszone przez papieża“.

Posel na sejm pruski, Traub, życzy sobie, aby zawarto osobny pokój z Rosją, „włączywszy do politycznego obszaru mocarstw centralnych Kurlandję, niezbędne części Estlandji i Inflant, Litwę i Polskę“. „Gdybyśmy tego nie żądali — pisze dalej Traub — to rosjanie jeszcze bardziej niż teraz byłby przekonany, że Niemcy zawierają pokój z obawy przed ich rewolucją“.

Kronika polityczna.

Głos członka delegacji rosyjskiej o rokowaniach w Brześciu.

„Nieuve Rotterdamsche Courant“ donosi z Petersburga, że pułkownik Fokke, jeden z członków delegacji rosyjskiej w Brześciu Litewskim oświadczył podczas swego pobytu w Petersburgu, że pomimo następujących się trudności, forma rokowań z przedstawicielami czwórprzymierza upoważnia do najlepszych nadziei na zawarcie honorowego pokoju między Niemcami a Rosją.

Odpowiedź kanclerza.

Jak donosi „Berl. Tgbl.“, w kołach parlamentarnych panuje przekonanie, iż kanclerz w najbliższych dniach zamierza na posiedzeniu komisji głównej parlamentu zabrać głos i dać w większej mowie odpowiedź na wywody Wilsona i Lloyd-George'a.

Organ kanclerza Niemiec o warunkach pokojowych Wilsona.

W sprawie ogłoszonego przez Wilsona pokoju wszechświatowego organ kanclerski „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze w artykule redakcyjnym:

W przeciwiwstawię do tytułu, jaki Wilson nadał swoim 14 punktom, są one nie programem wszechświatowego pokoju, lecz istną symfonią żądy pokoju, przepłatanej radośnymi fanfarami o wolności komunikacji morskiej, o usunięciu ograniczeń ekonomicznych, o bezstronnem uregulowaniu pretensji kolonialnych.

Jak dotąd — dobrze, wszystkie te sprawy już niejednokrotnie były roztrząsane i prawie cały świat jednakowo ocenia wartość tych ogólnych zasad, chociaż panują pewne różnice co do sposobu utrzycywnienia ich. W każdym bądź razie jest to teren, na którym nie ma przeszkód do pokoju; Wilson właściwie nie był tu wcale potrzebny, aby je umacniać. Tam zaś, gdzie pan Wilson miał sposobność przysłużyć się sprawie pokoju, gdzie była możliwość jaknajbardziej zbliżyć porozumienie się narodów, — tam nietylko, że zawiódł, lecz dał dobitny wyraz poglądom wręcz przeciwnym. Nie uczynił on najmniejszego wysiłku w celu usunięcia przeszkód, które stoją na drodze do rozszerzenia pertraktacji brzeskich, lecz przeciwnie spiętrzył on raczej te przeszkody, stworzył nowe w postaci nowych lub przynajmniej dotychczas publicznie niepodnoszonych żądań i zbudował w ten sposób tamę na drodze do powszechnego pokoju; zaś po tego rodzaju gwałtownem nagromadzeniu wszystkich przeszkód pokojowych kończy on swój program pokojowy

kadencją zwodniczą o powszechnym sojuszu narodów.

W innym miejscu organ kanclerski pisze: Nie są to warunki, których się można na serio domagać od tak silnego militarnie i tak mocnego politycznie związku państw, jakim jest czwórprzymierze. Są to raczej żądania człowieka, który sam jeszcze nie widział wojny, a którego naród zna ją dopiero tylko z bilansów przemysłu wojennego.

W sprawie pożądanego przez Wilsona rozkawałkowania Austro-Węgier i podziału Turcji „Nordd. Allg. Ztg.“ powiada: — Nie są to słowa i zamiary ideologa, któremu obce są sprawy tego świata; tak przemawia tylko ten, którego polityka obliczona jest na to, aby podjudzać przeciwko sobie narody lub części narodów, które należą do siebie i zdają sobie aż nadto sprawę z tej wzajemnej przynależności. Marka wybrana jest może zreszcie, lecz zanadto znanym jest cel, aby go pod tą marką nie poznać zaraz.

Świadomość ta nie zmieni się nawet przez to, że Wilson w swoim przewlekłym orędziu do kongresu, będącym piszczeniem dla jego przewlekłego programu pokojowego, zapytuje obłudnie, w czym imieniu przemawiają właściwie przedstawiciele państw centralnych.

Odpowiedź była już gotowa nawet przedtem, nim on zadał pytanie. Rzesza i rząd, księżęta i naród w Niemczech, panujący, rządy i parlamenty naszych sprzymierzeńców dali „u“ ją już dawno. Jeżeli w Rosji część narodu lub jego przywódców pokładała jeszcze pewne nadzieje w Ameryce, jak to Wilson chce mniemać, to teraz i oni przejeżdżają.

Nadzieja ta zniknie razem z frazesem o szczerem życzeniu co do odszukania drogi do niesienia pomocy narodowi rosyjskiemu.

Program Wilsona nie zawiera nic, co by zaspakajało pragnienia i nadzieje Rosji. Poza granicami Rosji i poza granicami czwórprzymierza wyraźniej niż kiedykolwiek poznają z tego orędzia pokojowego, gdzie są ci, co przedłużają wojnę i jakich oni używają środków. Czy taka manifestacja przychodzi z Londynu, czy z Paryża, czy też z Waszyngtonu, to pomimo różnicy w tonie, treść jest zawsze ta sama.

Jest to imperjalistyczny program zdobywcy, ubrany przez mężów stanu krajów demokratycznych w oszukańczą szatę formułek o pokoju powszechnym, o wolności i o szczęściu narodów.

Wola Alzacji.

Na posiedzeniu Sejmu powiatowego Alzacji Dolnej powiedział w końcu swej mowy prezydent dr. Petri: W prasie wszystkich krajów spotykamy pogląd, iż przeszkodą na drodze ku pokojowi jest nasza nkochana ojczyzna. Uważam, iż przemawiam w imieniu wszystkich posłów, jeśli mówię, iż jest zbrodnią na całej ludzkości dokonywaną, jeśli o dzień choćby jeden przedłuża się okropny przelew krwi, by to terytorjum oderwać od starej ziemi macierzystej.

Zatarg Rosyjsko-Rumuński.

„Temps“ donosi: Z powodu aresztowania bolszewika Rocha przez rząd rumuński stosunki pomiędzy Petersburgiem a Rumunją są niezwykle napięte. Rząd bolszewicki zamierza zastosować przeciw Rumunji środki odwetowe.

Powrót emigrantów rosyjskich.

Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.“ Według dzienników szwajcarskich, emigranci rosyjscy, którzy wyjechali w sobotę ubiegłą z Zurichu do Rosji, udali się tam nie przez Szwecję, lecz wprost przez Brześć Litewski. Znajduje się wśród nich świeżo mianowany przez bolszewików przedstawiciel Rosji w Bernie, Karpiniński.

Samobójstwa.

Z Kopenhagi donoszą: W Petersburgu szerzy się podobno obecnie epidemia samobójstw, której ulegają szczególnie młodzi ludzie. Podobne zjawisko obserwowano po rewolucji 1905 roku.

Komunikat o samobójstwie gen. Skaffona.

Przez Stokholm donoszą z Petersburga, że delegacja pokojowa z Brześcia Litewskiego złożyła w Smolnym instytucie komunikat w sprawie samobójstwa generała Skaffona.

Po opisaniu szczegółów samobójstwa, przytoczona jest treść listu pozostawionego przez generała do żony treści następującej:

„Mohylów. Do Anny Lwowny Skaffon. Zegnaj droga, niezapomniana Aniuto, nie

oskarżaj mnie, przebac, dłużej żyć i tej hańby znieść nie mogę. Błogostawię Cię i Nadiuszę. Twój do grobowej deski Wołodia“.

Indje żądają samorządu.

„Nieuve Rotterdam Courant“ donosi zgodnie z informacjami pism angielskich, iż d. 26 grudnia odbyło się posiedzenie hinduskiego kongresu narodowego w Kalkucie w składzie 40 posłów.

Miss Besant, która otworzyła posiedzenie, zażądała by parlament angielski natychmiast przyjął prawo o samorządzie Indji na wzór australijski. Zakończyła przemówienie słowami: „Indje nie chcą nadal błądzać na kolanach o łaskę, lecz żądają swych praw! Temi są: swoboda, o którą walczą sprzymierzeni, demokracja i duch nowych czasów“.

Trzęsienie ziemi w Ameryce środkowej.

Według wiadomości, otrzymanych przez prasę roterdamską z Nowego Jorku, wstrząsienia podziemne trwają w dalszym ciągu w Gwatemali już od pięciu dni bez przerwy. Ludność ucieka zewsząd w największym popochu. Na ulicach różnych miejscowości leżą liczne zwłoki niepochowane. Stolica rzecznospolitej jest już tylko stosem gruzów.

Pogrom żydów w Tunisie.

Wydawany w Konstantynopolu dziennik „Aurore“ roztrząsa w artykule wstępnym wykroczenia pogromowe przeciw żydom w Tunisie, które pod kierunkiem żołnierzy francuskich doprowadziły do mordów i rabunków w Sfax, w Bizercie, a przede wszystkim w mieście Tunisie, wywołując nadzwyczajne zaniepokojenie wśród żydów północno-afrykańskich. Ponieważ cenzura francuska tłumii wszelkie o tem wiadomości, bardzo powoli przedostawać się zaczyna cała prawda o wspomnianych wydarzeniach, przyczem otrzymuje się wrażenie, iż wybryki te miały bardzo znaczne rozmiary.

Wydawana w Genewie „Revue du Maghreb“ już od dłuższego czasu daremnie zwracała uwagę rządu francuskiego na to, że uprawiana w Tunisie systematyczna kampanja przeciwżydowska może doprowadzić do krwawych wybryków. Od wielu miesięcy organ urzędowy „Dépêche Tunisienne“ i dziennik „Colon Français“ szcują w podniecający sposób przeciw żydom.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 10-go stycznia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Na południowym-wschodzie od Ypres trwała popołudniu ożywiona walka artylerji. Na zachodzie od Zandvoorde nie powiodło się silne nocne natarcie wywiadowcze anglików.

W grudniu straty nieprzyjacielskich powietrznych sił zbrojnych na frontach niemieckich wyniosły 9 balonów na uwięzi i 119 latawców, z których 47 stracono poza naszymi linjami, pozostałe spadły poza stanowiskami przeciwnika.

Myśmy stracili 82 latawce i 2 balony na uwięzi.

Z widowni włoskiej.

oraz na froncie macedońskim Położenie bez zmiany. Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

Więści z Rosji.

Fabryki w Rosji.

Jak donosi „Utro Rossji“ z d. 13 z. m., fabryka lokomotyw w Charkowie, z powodu długotrwałego, częściowego strajku, będzie zamknięta.

Zakłady rosyjskiego „Powszechnego Towarzystwa elektrycznego“ zagrożone są likwidacją wskutek braku środków produkcji. Wydajność spadła do połowy. Interwencja komitetów wojskowo-rewolucyjnych pozbawiła Towarzystwo ostatnich zasobów gotowizny.

Zakłady Hoffericha będą, lub są już zamknięte wskutek braku materiałów i deficytu około 2 1/2 miliona rub. w r. z.

W fabryce budowy maszyn i odlewni żelaza Szymańskiego nastrój wśród robotników, po aresztowaniu dyrektora fabrycznej, jest nader podniecony.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu, na miejsce wiecznego spoczynku, drogich nam zwłok



Maurycego Sprzączkowskiego,

a w szczególności Wielebnemu księdzu kanonikowi Szmidłowi, Delegacjom Stowarzyszeń, Chórowi Lutni, oraz Dyrektorowi T. K. M. Gajewiczowi za wypowiedziane nad grobem ciepłe słowa uznania zasług zmarłego,

Serdeczne „Bóg zapłać“ wyraża

Rodzina.

Z prasy polskiej

W № 9 „Kurjera Warszawskiego“ znajdujemy wywiad współpracownika „Kurjera“ z ministrem spraw wewnętrznych p. Steckim:

Po udzieleniu wyjaśnień w sprawie zamierzonej organizacji ministerstwa spraw wewnętrznych, na pytanie, ilu urzędników będzie liczyło ukonstytuowane na razie ministerjum, p. Stecki odrzekł:

— Na razie nie więcej nad 60. Widzi pan, urzędnicy zależni są od budżetu. Obecnie musimy się zadowolić tem, na co pozwalają odpowiednie pozycje budżetowe — niemiecki i austriacki. Nowe budżety ustala się dopiero: niemiecki w maju, a austriacki w lipcu. To sprawa, ze względu, że się ma do czynienia z dwoma okupantami, dość skomplikowana. Zajmie się nią pan Steczkowski, minister skarbu.

— Pozwoli pan minister zapytać: a jakże tu wyglądają pensje jego i szefów sekcji?

P. Stecki roześmiał się wesolo: — Wie pan, że ja sam w tej sprawie gotówbym się popłacać: bo to najpierw pensja, a obok tej pensji dodatek drożyzniano. Te dodatki wynoszą 40% pensji. Więc mniej więcej pensja moja wraz z dodatkami sięga 2500 marek miesięcznie, a sześć sekcyjnego 1500 mar. Oczywiście dodatki drożyzniane odpadną, jak drożyzna się skończy, a ona się przecież kiedyś skończy.

— Jak się skończy wojna — zauważyłem półgłosem.

— Otóż to. Tymczasem trzeba czekać. A tu niespodzianki za niespodziankami. Oto i teraz...

— No, ale jeżeli wszystko będzie się odbywało bez skoków i niespodzianek, to kiedy zdaniem p. ministra nastąpi przejście administracji kraju w nasze ręce?

Po chwili namysłu p. Stecki rzekł:

— Ja sądzę, że za jakie pół roku, najwyżej 9 — 10 miesięcy będziemy panami w swoim domu. Ale... — z twarzy ministra zniknął wyraz pogody, twarz jego stała się poważną, niemal surową — ale ja nie przejmę administracji kraju, jeżeli nie będzie w nim naszego własnego wojska. Bo administracja nie może iść sprawnie, nawet nie może zgoła funkcjonować, jeżeli nie będzie oparta na poważnej sile zbrojnej. Naród musi mieć świadomość, że wykonawcy jego woli nawet wśród nieposłusznych znajdują posłuch, a czyż można sobie wyobrazić samą możliwość posłuszeństwa, skoro się go nie ugruntuje na sile zbrojnej? I jeszcze teraz, przy rozbudzeniu namiętności, gotowych do nieobliczalnych nieraz czynów!

— Więc wojsko? Pobór?

— Tak. Bez względu. Tylko są cele a cele, metody i metody... Tu powstają różnice, i to duże. Omawianiem celów, różnic, metod zajmuje się nieustannie rada ministrów.

Zjazd bezpartyjnych.

W środę, jak donosi „Kurjer Polski“, w sali Resursy Obywatelskiej pod przewodnictwem p. Ant. Bielińskiego obradował Zjazd, którego niepospolite znaczenie zarówno dla dzisiejszego stanu rzeczy, jak i dla przyszłych losów kraju należy podkreślić.

Zjazd zwołali pp. Antoni Bieliński, Zygmunt Brudziński, Zdzisław baron Heydel, Leon Lissowski, Janusz Szwajcer i Stanisław Żółtowski, zważywszy, że z chwilą utworzenia Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego sprawa odbudowy Państwa

Polskiego stała się sprawą ściśle realną; że ze względu na szybki bieg wypadków historycznych dalsze zwlekanie z odbudową Państwa Polskiego mogłoby zaszkodzić najżywniejszym interesom narodu naszego, gdyż zawieszenie broni na froncie wschodnim, dla nas najważniejszym, sprowadza zgola nowe warunki, wymagające specjalnej ze strony narodu naszego czujności, a anarchja może łatwo ogarnąć Polskę, o ile kraj nasz nie będzie przez silny własny rząd zorganizowany i do obrony przed nią przygotowany, wreszcie, że tylko natychmiastowa i pełna organizacja państwowości polskiej może spowodować szybką likwidację stosunków, wynikających z okupacji.

Celem Zjazdu było zatem omówienie i wprowadzenie w wykonanie następujących punktów wytycznych postępowania:

Zgrupowanie na gruncie bezpartyjnym do czynnej współpracy w odbudowie Państwa Polskiego wszystkich żywiołów, uznających konieczność:

- a) bezwzględnego posłuchu dla Rady Regencyjnej;
 - b) poparcia programu rządowego, polegającego na jaknajszybszej budowie Państwa Polskiego wraz ze wszystkimi jego atrybutami;
 - c) podporządkowanie się legalnej t. j. ustanowionej przez Radę Regencyjną władzy polskiej i przeciwstawianie się w sposób stanowczy czynnikom destrukcyjnym.
- W czasie kilkogodzinnych debatów, po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, nawskroś aktywistyczną.

Wieczorem uczestnicy zjazdu zbrali się raz jeszcze w salonach hr. W. Rostworzkiego. Tu zetknęli się z przedstawicielami rządu. Kolejne przemówienia pp. min. Steckiego, Steczkowskiego i Pomorskiego i exposé p. dyr. Dep. spraw politycznych wtajemniczyły zgromadzonych w cały bieg spraw i wysiłków państwowotwórczych rządu polskiego. Wyjaśnienia ministrów dotyczyły organizacji administracji, skarbu, wojska, polityki polskiej i dążenia do udziału Polaków w rokowaniach pokojowych.

Z ziemi polskich.

Warszawa

Komisja „Ofiary narodowej“.

Przedwczoraj w ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie komisji „ofiary narodowej“. Przewodniczył p. Bronisław Szlubowski; w zebraniu wzięli udział: p. minister skarbu, Steczkowski, ks. Emanuel Czetwertyński, ks. Eust. Sapieżyna, pp.: Adolf Suligowski, Stan. Libicki, Al. Grobicki, Czekanowski, Stef. Krzywoszewski i Eysmontt. Komisja „Ofiary Narodowej“ zebrała, prócz ofiar w przedmiotach, z górą 180,000 marek. Z tych obecnie pozostało w kasie przeszło 140,000 marek. Po wyczerpujących obradach zebrani doszli do wniosku, że dotychczasową komisję należy rozwiązać, przekazując zebrane środki ministerjum skarbu. P. minister skarbu o ile uzna to za pożyteczne, we właściwym momencie i odpowiedniej formie wznosi działalność komisji.

Hojność ofiara.

Z okazji Nowego Roku przeznaczył generał-gubernator hr. Szeptycki w imieniu Jego Ces. i Król. Mości Cesarza Karola 200,000 koron na cele dobroczynne i kulturalne części Polski, pozostającej pod administracją austriacko-węgierską.

Z sumy tej wypłacono zapomogi całemu szeregowi instytucji społecznych i dobroczynnych.

Bezrobocie dziennikarzy.

W Krakowie, w redakcji „Nowej Reformy“ wybuchł strajk współpracowników. Przyczyną jego kwestja podwyższenia płacy oraz warunków nie pozbawiania pracy żadnego z pracujących przed końcem wojny.

Z Rady miejskiej.

Obydwa posiedzenia Rady miejskiej poświęcone były czytaniu budżetu.

Budżet wydziału zaprowiantowania miasta w sumie wpływów i wydatków 18.669.000 marek został zatwierdzony.

Budżet komitetu rozdz. chleba i mąki, którego wpływy wynoszą 18.515.985 mk., wydatki 17.659.985 mk. zatwierdzono, przenosząc przewyżkę do działu I.

Budżet wydziału zdrowotności publicznej zatwierdzono w dochodach w sumie 80.000 mk., w wydatkach 3.152.753 mk. 10 fen.

Budżet wydziału dostawy podwód zatwierdzono w sumie wpływów 60.000 mk., wydatków 143.000 mk.

Budżet wydziału budowlanego zatwierdzono, wpływy wynoszą 6.900 mk., wydatki 842.400 mk.

Zatwierdzono budżet urzędu cywilnego, wpływy wynoszą 6.000 mk., wydatki 15.000 mk.

W wydziale szkolnictwa po zaprowadzeniu zmian budżet przedstawia się jak następuje: 1) wpływy 390.250 mk. 96 fen., 2) wydatki; zarząd 452.204 mk. 96 fen., szkoły niemieckie—692.626 mk., szkoły polskie — 1.351.815 mk., szkoły żydowskie—879.838 mk., razem 3.376.470 marek 96 fen.

Radny dr. Rosenblatt zgłosił wniosek o wprowadzenie do budżetu Wydziału szkolnictwa 25000 mrek. na seminarjum żydowskie w stosunku półrocznym oraz 1500 mrek. na wypisy dla niezamożnych słuchaczy tegoż seminarjum.

Przeprowadzone głosowanie imienne wykazało, że w wnioskiem dr. Rosenblatta głosowało 16 radnych, przeciw 14, zaś 8 wstrzymało się od głosowania.

Następnie radny Holenderski podniósł wniosek, że winny być wypłacone różnice na kursie waluty również i nauczycielom religij, śpiewu, rysunków i robót ręcznych.

W sprawie tej zabierali głos burmistrz inż. Skulski, rad. Szwajcer, ks. Albrecht, dr. Rosenblatt, rad. Sachs i pastor Gerhardt. Po przeprowadzeniu głosowania uchwalono wniosek radnego Holenderskiego w uzupełnieniu pastora Gerhardta postanowiono wnieść do budżetu 18,880 mk. na wypłatę różnic nauczycielom dotychczas niepłatowym.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczący na wstępie, zaznaczył, że na poprzednim posiedzeniu wprowadzony został w błąd przez jednego z sekretarzy co do interpretacji wniosku dr. Rosenblatta w sprawie wyznaczenia sumy mk. 25,000 na żydowskie seminarjum nauczycielskie i dla tego niewłaściwie poddał pod głosowanie powyższy wniosek, który uważać należało za przepadły.

W obronie swego wniosku stanął dr. Rosenblatt.

Radny ks. kanonik Albrecht żądał rewizji uchwały z dnia 22 listopada r. u. w sprawie wniosku dr. Rosenblatta.

Członek komisji skarbowej dr. Konic żądał od radnych, aby wypowiedzieli się, czy wobec tego zgadzają się na pozostawienie w swej mocy pierwotnej uchwały, dotyczącej odrzucenia wniosku.

Po ożywionej dyskusji w której zabierało głos wielu radnych, przewodniczący zaproponował, aby projektowaną sumę mk. 25,000 wstawić tymczasowo do budżetu.

Przeciw temu zaprotestowali nacjonalisci żydzi i opuścili salę posiedzeń.

Radny Holenderski zaproponował 10 minutową przerwę dla dojścia do porozumienia. Jakoż po tej przerwie przedstawiciele frakcji żydowskiej powrócili na salę. Do stołu prezydjalnego złożony został wniosek, zredagowany w drodze kompromisowej, treści następującej.

„Rada Miejska postanawia wprowadzić do budżetu szkolnego 25,000 mk. w rozchodzie i 1500 mk. w przychodzie dla żydowskiego seminarjum nauczycielskiego, zgodnie z uchwałą dnia 9 stycznia; wyjaśnienie zaś zasadnicze. W tej sprawie, czy jest ona sprzeczna z uchwałą z dnia 22 listopada 1917 r. pozostawić do powrotu prezesa Rady Miejskiej inż. Sulowskiego. Nad wnioskiem tym przewodniczący zarządził głosowanie imienne.

Za wnioskiem oświadczyło się 16 radnych, przeciw 4, a 14 wstrzymało się od głosowania.

Zgodnie z wnioskiem radnego Karczmarka postanowioną sumę przeznaczoną na opał dla szkół elementarnych wszystkich podnieść o 10%. Wobec wprowadzenia zmian i poprawek w poszczególnych działach, budżet szkolnictwa na rok 1917 i 18 przedstawiać się będzie w sposób następujący: wpływy mk. 301,750 96 f., wydatki 3,432,639 mk. 73 f. czyli że przewyżka wydatków stanowić będzie marek 3,040,888 f. 77.

Budżet ten radni zatwierdzili

Władomości miejskie.

— O pocztę krajową.

Sprawa poczt miejskich w Królestwie Polskiem nie jest do tej pory jednolicie zorganizowana. Kilka większych miast na wzór Warszawy zorganizowało poczty miejskie, w większości atoli innych miast sprawa ta nie jest uregulowana.

W wielu miastach powiatowych dostarczaniem listów zajęła się milicja, a w gminach służba gminna.

Na sejmikach powiatowych sprawa poczt poruszana była niejednokrotnie, ponieważ mieszkańcy prowincji odczuwają znaczne niedogodności z braku poczty. Poruszono projekt utworzenia poczty krajowej dla potrzeb ludności miast i wsi, która obciążała ludność eywilną, niezależnie od poczty rządowej. W sprawie upaństwowienia poczty, telegrafów i telefonów Koło elektro-techników przy Tow. techników — opracowało memoriał i przekazało go b. Radzie Stanu.

— Odczyt księdza Oraczewskiego.

W niedzielę o godz. 8-ej wiecz. w Sali Koncertowej odbył się odczyt ks. Czesława Oraczewskiego, znanego prelegenta z Warszawy, autora: „Rozwoju charakteru“, „Jak się uczyć“ i t. d.

Tematem niedzielnego odczytu będzie „Armja Odrodzenia Narodowego“. Sfery chrześcijańsko-katolickie naszego miasta zainteresowały się odczytem, a młodzież, zwłaszcza skautci obojga płci gremjalnie wybierają się niedzielę do Sali Koncertowej.

Bilety nabywać można do niedzieli w składzie W-go Bogusławskiego, ul. Piotrkowska 100, a w dzień odczytu przy kasie Sali Koncertowej od godz. 5-ej popoł.

— Ostatni odczyt Niemojewskiego

Pragnąc spopularyzować odczyty p. Niemojewskiego, Stow. pol. kupców i przemysłowców urządza jeszcze jeden odczyt jego „Duch dziejów Polski“, który zostanie wygłoszony w sobotę o godzinie 7 wiecz. w sali Resursy.

Ceny bardzo przystępne od 20 fen

W niedzielę, dnia 13 stycznia o godz. 8-ej wieczorem w Sali Koncertowej wygłosi
Ks. Czesław Oraczewski (z Warszawy) odczyt pod tyt.
„Armia Odrodzenia Narodowego”

Bilety nabywać można w składzie szkła i porcelany W-go Bogusławskiego, Piotrkowska 100,
 a w niedzielę: od godz. 3 po poł. w kasie Sali Koncertowej.

Przeniesienie biur.

W dniu jutrzejszym biura Wydziału Delegacji Niesienia Pomocy biednym przeniesione zostają z gmachu Magistratu do lokalu przy zbiegu ulicy Pasaż Majera 10 i Sienkiewicza 21. (Wejście od Pasażu Majera przez podwórze).

Ze Stow. drobnych kupców i przemysłowców.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Stow. drobnych kupców i przemysłowców chrześcijańskich, pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Olejnika, między innymi, omawiano sprawę powiększenia kapitału obrotowego Składnicy a w związku z tem projektowanych zmian wielu artykułów ustawy.

Dla bliższego rozważenia tej ważnej sprawy postanowiono zwołać specjalne zebranie na dzień dzisiejszy, o godz. 7-ej wieczorem.

Z Cechu majstrów fryzjerskich.

W dniu 14 stycznia, t. j. w poniedziałek, przypada 15-lecie założenia cechu fryzjerskiego, w celu uczczenia dnia tego odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki o godz. 10 rano. Zarząd uprasza wszystkich członków o zebranie się w lokalu, Ewangelicka 7, punktualnie o godz. 9 rano, skąd wyruszą wszyscy do kościoła.

Poświęcenie lokalu.

W niedzielę dnia 13-go stycznia r. b. o godz. 4-ej popoł. nastąpi uroczyste poświęcenie nowego lokalu chrześcijańskiej Sekcji kobiet przy rogu ulicy Rozwadowskiej i Alei Kościuszki № 25.

Nowe pięciomarkówki niemieckie.

Ukazały się w obiegu nowe 5 markówki niemieckiej kasy pożyczkowej. Są one koloru modrego, na odwrotnej stronie zielone. Na stronie modrej widnieje na prawo głowa niwieście ukwiecona, pod głową wielka liczba 5. Po lewej stronie między dwoma pasami modrymi u góry i u dołu napis. Na stronie zielonej w środku korona i napisy, po rogach cyfra 5.

Repertuar Teatru Polskiego.

Dziś o godz. 7 i pół wieczorem „Złoty wiek rycerstwa”.
 Jutro o godz. 7 i pół wieczorem „Złoty wiek rycerstwa”.

Repertuar Operetki.

Dziś „Król skrzyptków”.
 Jutro o godz. 3 popoł. „Krysia Leśniczka”, wiecz. „Gdy dwoje się kocha”.

Z kuchni kulinarnego.

Znana z wykwintnej kuchni i dobrego prowadzenia restauracja Hotelu Polskiego,

Piotrkowska 3 z dniem 12 b. m. wprowadza stałe koncerty pod kierunkiem znanego skrzypka p. Rychtera.

Przy stosunkowo niskich cenach i dobrej muzyce, zakład ten może liczyć na powodzenie, zwłaszcza, że kierownik jego p. W. Rakowski umie zaspokoić najwybredniejsze żądania bywalców.

Rozporządzenie policyjne,

W porozumieniu z panem Gubernatorem Wojennym wydać na mocy § 1 rozporządzenia pana Naczelnego Wodza na Wschodzie z dnia 22 marca 1915 w związku z § 1 rozporządzenia pana Generał-Gubernatora z dnia 8 września 1915 i rozporządzenia z dnia 5 grudnia 1916 dla całego obwodu administracyjnego Cesarstwa-Niemieckiego Prezydium Policji w Łodzi następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Rozporządzenie policyjne z dnia 30 sierpnia 1917, dotyczące wykazu cen, artykułów codziennej potrzeby, mianowicie środków spożywczych i pastewnych, surowych ziemniaków, opału i oświetlenia, znosi się niniejszem.

§ 2.

Rozporządzenie to policyjne nabiera z dniem jego ogłoszenia mocy prawnej.

Łódź, dnia 14 grudnia 1917 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji
 podn. Loehrs.

Informacje „ukraińskie” o przewrocie na Ukrainie.

Lwowskie „Dilo” przynosi szereg wiadomości o wydarzeniach na Ukrainie, związanych z zerwaniem między rządem proklamowanej republiki ukraińskiej a bolszewicką, oraz odnoszących się do stosunku koalicji do Ukrainy. Między tymi wiadomościami znajdujemy następujące godne uwagi:

Generalny sekretariat wojny (ministerstwo wojny) rządu ukraińskiego wydał specjalne zarządzenia co do ochrony wschodnich granic Ukrainy (a więc granic wyłącznie z Rosją). Na granicy tej ustawiono wojska wszystkich rodzajów broni i utworzone kordon wojskowy. Przekroczenie granicy dozwolone jest tylko obywatelom republiki ukraińskiej.

Włoskie misje mocarstw koalicji osiadły na stałe w Kijowie. Kwatera ich znajduje się w hotelu „Continental”.

Naczelnym wodzem wszystkich sił ukraińskich zamianowany został gen. Wołodezko. Ukraiński generalny Sekretariat wojny otrzymał oświadczenia od dziesiątego korpusu armii i od t. zw. „odrębnej armii” (ukraińskiej), że nie uznają one autorytetu rządu bolszewickiego, i przyjmują rozkazy tylko od rządu ukraińskiej republiki. Czarnomorska ukraińska Rada wysłała krążownik „Merkury” do Odasy dla ochrony spokoju w miastach i interesów ukraińskich obywateli. Ukraiński minister wojny, Petlura, wydał rozkaz do wojsk ukraińskich, aby nie spełniały żadnych rozkazów i rozporządzeń ani bolszewickiego generalissimusa Krylenki, ani komisarzy ludowych i bolszewickich komitetów. Jednocześnie Petlura wydał też odezwę do żołnierzy-Ukraińców w północnych rosyjskich armjach, aby „wyszukali swoje geograficzne położenie wobec Petersburga i na miejscu wstrzymali burzę, która ciągnie na Ukrainę od strony Petersburga”.

Ostatnie telegramy.

Rada Regencyjna w Wiedniu.

Dzisiaj Regenci zostali przyjęci przez cesarza Karola w Wiedniu; ks. Zdzisław Lubomirski przemówił do Cesarza. Z odpowiedzi cesarskiej notujemy następujące zwroty:

„Odpowiada naszym tradycyjnym sympatiom do Polski fakt, iż spółdziałamy przy odbudowie starego i pełnego chwały Królestwa Polskiego.”

W walce sprzymierzonych armii między innymi o uwolnienie Polski przyjmowały czynny udział legiony i dały dowody wybitnego mestwa.

Polski język i kultura były w Cesarstwie naszym otoczone zawsze opieką, a polscy meżowie stanu spółdziałali w naszej pracy państwowej.

Wzajemna ufność nadal będzie się rozwijać. Naród polski będzie nadal szedł po drodze swego rozwoju wraz z mocarstwami, którym swe państwo odrodzenie zawdzięcza. Możecie Panowie liczyć na pomoc naszą i naszego narodu.

Na Panów, Dostojni Panowie Regenci, spada wielkie zadanie, jako na przedstawicieli polskiej władzy zwierzchniej.

Z Boską pomocą, tuzę, wywiążecie się dobrze z obowiązków Waszych.

Powiedziecie się Wasze wielkie partyjotyczne dzieło, a Polska stanie się kwitnącym państwem, ostoją pokoju i cywilizacji na wschodzie.”

Po przyjęciu u J. C. Mości członków Rady przyjęci byli na audjencji u J. C. Mości Cesarzowej.

Trybunał rewolucyjny w Rosji.

Utworzony został w Petersburgu trybunał dla spraw polityczno-kryminalnych i na czele tej instytucji postawiono człowieka o polskim nazwisku, p. Kozłowski.

Sąd mieści się w pałacu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza na Piotrowskiej Nabereżnej.

Komplet sędziów wybrano z sześciu osób: trzech żołnierzy i trzech robotników. Prezesem tego sądu został robotnik, Zukow.

Zastanawiano się, jaką sprawę wysunąć na pierwsze miejsce. Otwarcie tego sądu bowiem chciano dać zarazem uroczystą i symboliczną satę. Z początku myślano o hrabianie Paninej, aresztowanej za ukrycie pieniędzy rządowych. Ale zdecydowano, że oskarżona nie miała jeszcze dość czasu, aby przygotować się do obrony. Potem była mowa o Puryszkiewiczu. Myślano również o poruczniku Bulatowie, który dopełnił szeregu samowolnych rewizji.

Pierwsze posiedzenie sądu wyznaczono na 24 grudnia. Zarządzający „ugółnowo-politycznym oddzieleniem”, Kozłowski, ogłosił, że, wobec zgody hr. Paninej, jej sprawa wejdzie pod rozbiór.

Na salę wydano bilety, na których wydrukowano informację, że w razie odłożenia sprawy b. d. one ważne i w drugim terminie. Jakoż odłożono ją istotnie.

W „Naszym Wieku” znajdujemy opis sali sądowej: Znaczną część mebli zebrano tu z rozgromionego sądu okręgowego. Więc stół w formie łuku, obity czerwonym salfianem. Fotele stare, zaczerpnięte z wielkosiężnego pałacu, machonnie z bronzami. Na sali krzesła dla publiczności, na lewo ława dla oskarżonych, na prawo miękka otomana dla wyborowej publiczności. Osobny stolik dla prasy, osobny i dla komendanta pałacu.

Publiczność zebrana składała się przeważnie z adwokatów. Było jej do stu osób. Wóźni nowego sądu, to dawni wóźni sądu okręgowego. Sprawę odłożono z powodu zepsucia się światła elektrycznego.

Zawiadomienie.

W celu zaoszczędzenia światła Biuro moie z dn. 22 ub. m. czynne jest od 9 rano bez przerwy, lecz tylko do godziny 6 wieczorem.

ALEXANDER GERSDORF

Konsultant Prawny.

Piotrkowska № 84.

Restauracja **HOTELU POLSKIEGO**
 PIOTRKOWSKA 3.
 Rozpoczyna z d. 12 b. m., t. j. w sobotę, urzędzić pod kierunkiem znanego skrzypka p. Rychtera. :: Początek koncertu o g. 6.30 w W sobotę znany tradycyjny „Wellfleisch” a wieczorem: „Kielbaski”.
 Kuchnia wykwintna. :: Ceny przystępne. :: Zarząd: W. Rakowski.

Nie surogat lecz prawdziwa **Dębowa skóra.** Trwalsza niż skóra przedwojenna. S. rzadziej osobom prywatnym i z rabatem kooperatywowi i ołi zapłaty starczy.
Krzyżowe zelówki:
 męskie — — — Mf. 7—12.
 damskie — — — „ 5—7.
 dziecięce — — — „ 3—5.
Bernard Bergman,
 skład skór.
 Łódź, Piotrkowska 44.

Lekcje gry fortepianowej metodą ułatwioną
 udziela doświadczona nauczycielka
 zastać można od 2 i pół do 4 i pół.
Szkolna 17 m. 8, II piętro

Dr. S. Lewkowicz
 Choroby skórne i zewnętrzne
Konstantynowska 12
 Przyjmuje:
 Panów 9—11 od 6—8. || Panie 5—6 w.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
 Choroby skórne, zewnętrzne i włosów
 ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
 Przyjmuje od 8—2 i od 4—9, Panie od 5—6.

Pierwsza
Chrześcijańska lecznica
 chorób zębów i jamy ustnej, oraz Sienkiewicza № 83, róg Ewangelickiej.
 Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
 Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Torf łęczycki
 do sprzedania
 —: hurtowo i detalicznie:—
Targowa 55.

Stenografka Rady m. Łodzi organizuje kompletny stenografii polskiej od 20 stycznia. Kurs trzymiesięczny 25 mk. Zapisy Sienkiewicza 61, od godz. 1 i pół—2 i pół 17—9.

Węgiel
 do pieców, kuchni i centralnego ogrzewania zastąpić mogą tylko
Brykiety
 to fowe. Sprzedaż wyłączna: Piotrkowska 92 w podwórzu.

Szkoła techniczna w Łodzi, Pańska 9.
 Czynne są oddziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Warunki przyjęcia udziela kancelaria codziennie od 3—5. Zapis nowych kandydatów i kandydatek przyjmuje kancelaria.

Nie kupujcie resztek
 póki się nie przekonacie, że najtaniej i najpiękniejsze towary nabyć można tylko przy ulicy
Dzielnej 34 m. 4.
 poprz. oficyna i piętro,
 jak: na bluzki i suknie damskie i męskie kostiumy oraz szewcowskie, kory, hostony, drap, różne barochany i esgigi inne modne towary! Ceny stałe.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Marja Kubicka przyjm. m. j. Piotrkowska № 199 m. 7.

Chłopiec na praktykę do biura z ładnym charakterem pisania polszczyzną. Radwańska 6—16.

Marchew ośmia na ćwiartki. Głw. 22.

Jeżyny w Łodzi zakład reperacyjnej garderoby używanej, przerabiania, nowje, odświeżania, czyszczenia, pierzenia chemicznego i fabryki garderoby męskiej. Roboty wykonawane starannie, szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska № 174.

Meble sprzedaje po cenie kosztu Orla 23, Stalania.

Nauczycielki nauczycielki, frubanki — wychowawczynie bony — pielęgnarki, ochraniarki; wykwalifikowanych rzadców-agronomów i gospodynie polca **Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-pedagogiczne komendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.**

Rutynowana nauczycielka przysposabia do szkół. konwersacja francuska. Widzewska 78-5.

Bronisław Kubicki zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Helen Mat. Isna, Bankowa 11, zgubiła książeczkę zapomogową, wydaną z Kuratorium Obywatelskiego, Konstancyńska 29.

Paulina Wolska zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Pruszkowskiej pow. Łaskiego.

Władysław Siemski zgubił paszport wydany w Łodzi za № 40814 19/8 1915 r.